

**Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Jaworskiego
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Minister Barbara Kudrycka wysłała, jak powszechnie informują mass media, do Państwowej Komisji Akredytacyjnej nadzwyczajną prośbę w sprawie kontroli na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nadzwyczajna kontrola ma być przeprowadzona „w związku z nieprawidłowościami metodologicznymi w procedurze przygotowania, zrecenzowania i obrony pracy magisterskiej pana Pawła Zyzaka na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ujawnionymi w artykułach prasowych i szerokiej debacie publicznej”. Całkiem niedawno wydział ten uzyskał od Państwowej Komisji Akredytacyjnej pozytywną ocenę.

Panie Premierze, czy zapowiedziana kontrola, będąca bezprecedensową – wszak nigdy po 1989 r. nie użyto takich środków w celu zbadania prac magisterskich z powodu jednej publikacji – ma na celu podniesienie poziomu nauczania na najlepszym uniwersytecie w Polsce, czy jest to po prostu wywieranie administracyjnej presji na uczelnię, mające za cel wskazanie, które treści badań naukowych są „właściwe” i „prawe”, a które nie są? Sytuacja, w której władza wykonawcza w tak bezpardonowy sposób depcze nie tylko konstytucyjnie zagwarantowaną autonomię uniwersytecką, ale również wolność badań naukowych, w moim odczuciu jest niedopuszczalnym atakiem na wartości, na których opierają się wszystkie cywilizowane uniwersytety. Te działania przypominają najciemniejsze lata historii Europy.

Uczciwie przyznaję: nie czytałem ani pracy magisterskiej Pawła Zyzaka, ani książki opublikowanej na bazie jego pracy magisterskiej. Być może jest to praca słaba. Ale czy jej ewentualne braki rażą aż tak bardzo, by sięgać po bezprecedensowe administracyjne środki przymusu? Czy jest to praca na żenującym poziomie metodologicznym w porównaniu do tysięcy innych prac magisterskich z historii? Szczerze, Panie Premierze, wątpię...

Panie Premierze, jeżeli dyspozycja pani minister zostanie wykonana, nie będzie to odwet na – być może zapalczywym i niedoświadczonym – młodym człowieku. Będzie to fatalny w skutkach sygnał dla wszystkich naukowców w naszym państwie, że są sprawy, o których nie warto pisać, że jest pewien niepisany zestaw „zagadnień”, którego lepiej nie podejmować. Tym – wierzę, że nieumyślnym – zamachem na wolność badań naukowych jestem przerażony i liczę, że Pan Premier powstrzyma ową spiralę nienawiści. Bo tak to trzeba nazwać.

Z należnymi wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski